

Aresztowanie przywódcy

W Chartumie aresztowano 16
bm. wieczorem przywódcę pow-
stańców kongijskich, gen. Ojinga
wraz z kilku innymi działaczami
powstańczymi.

Prawa społeczne rozu-
woju i zdrowy rozsądek mówią, że oby-
watel, w miarę jak
rośnie jego wiedza
ogólna, kultura i świadomość
polityczna — ma coraz więk-
sze wymagania nie tylko co
do swego ubioru, sposobu od-
żywiania się i mieszkan-
ia, lecz także co do kultury zarzą-
dzania gospodarką, w której
pracuje oraz zasięgu demokra-
cji w stosunkach między nim
a władzą. Opiera się np. zaku-
pować biurokracji, skłonnej do
traktowania człowieka jako
przedmiotu a nie podmiotu
gospodarowania; wykazuje o-
pory w stosunku do norm
przepisów i zarządzeń, które
— niezmiennie od lat — o-
biętywnie zaczynają działać
na jego niekorzyść; domaga
się większych praw w decy-
dowaniu o prawach służącym
produkcji handlu, itd. I takim
stał się właśnie człowiek
roku 1965 zamieszkały między
Bugiem i Odrą, jego aspiracje
wzrosły właśnie na gruncie
nowych warunków ustroj-
owych.

Wszystkie zaproponowane
przez IV Plenum KC PZPR
zmiany w metodach planowa-
nia i zarządzania gospodarką
narodową uwzględniają jako-
ściowe zmiany naszego spo-
łeczeństwa, zaszły w ubiegłym
dwudziestolecu. Wszystkie
mają także na celu — pośred-
nio lub bezpośrednio — popra-
wienie samopoczucia obywa-
teli. Pośrednio — wszędzie
tam, gdzie mowa o potrzebie
podniesienia ogólnej efektyw-
ności gospodarowania olbrzy-
mim, bądź co bądź, mają-
tkiem narodowym w celu
zwiększenia zamożności kra-
ju. Bezpośrednio — gdy mowa
o zniesieniu nie zdających
egzaminu przepisów, wskaźni-
ków i mierników produkcji
oraz związanych z nimi bodź-
ców ekonomicznych; gdy mowa
o niezbędności szerszego
udziału załóg fabrycznych w
planowaniu.

Przykładów na potwierdze-
nie tej tezy jest bez liku: u-
chwała IV Plenum jeszcze
raz dobitnie przypomina ad-
ministrację gospodarczą zna-
jącą prawdę o tym, że plan nie
jest celem; że produkcja nie
może się mieć z potrzebami
społeczeństwa.

Obywatele narzekali często
na skutki obowiązyającego do-
tychczas w gospodarce mierz-
nika planowania produkcji
wartościowo — w złotych.
Miernik ten z reguły nakła-
niał fabryki do rozwijania
produkcji takich wyrobów,
którymi można było szybko
wykonać plan produkcji gło-
balnej — w złotych, a więc

wyrobów możliwie prostych i
drogich. Stąd tak częste luki
w ciągłości zaopatrzenia skle-
pów np. w tanie wędliny, pod-
roby, obuwie, meble i niektóre
inne wyroby. IV Plenum
zaleciło więc wprowadzić tak-
ką metodę planowania, która
zapewni fabrykom równą o-
płacalność produkcji towa-
rów drogich i tanich, a więc
i zgodność interesów fabryki
i klienta.

W celu zachęcenia producen-
tów do śledzenia światowej
techniki i mody, IV Plenum
zaleciło zróżnicowanie cen fab-
rycznych na wyroby, w zależ-
ności od ich poziomu techni-
cznego oraz cen detalicznych,
w zależności od tego, czy ar-
tykuł jest gatunkowo dobry,
modny, czy też przeciętny, lub
wychodzący z mody. Na nie-
nowoczesne i niemodne wy-
roby będą ustalane niższe ce-
ny. Ich produkcja stanie się
dla przedsiębiorstw mniej o-
płacalna.

Ponieważ solidni robotnicy
zyskali się często na to, że
ich mniej solidni koledzy, wy-
tworzący z dobrego surow-
ca towary II i III gatunku,
osiągają podobne zarobki jak
inni za I gatunek, IV Ple-
num zaleciło wprowadzić zasa-
dę, że robotnicy dający pro-
dukcję II i III gatunku będą
mniej zarabiali od tych, któ-

rzy dają wyższy gatunek
wyrobów. Niesolidność prze-
staje się opłacać.

Wielkie fabryki i drobni
wytwórcy od lat skarżyli się
na zawiłą procedurę i trudno-
ści w nabywaniu niedużej ilo-
ści materiałów do produkcji:
różnych blach, drutu, wałków
itp. Zamówienia na te mate-
riały trzeba było składać czę-
sto na pół roku naprzód, co
komplikowało życie. IV Ple-
num zaleciło stopniowo u-
praszczać tę zawiłą procedu-
rę; tworzyć gęstą sieć skła-
dów, w których bez ceregieli
każdy będzie mógł nabyć kilo-
gram, czy dwa, potrzebnej
mu stali.

Resorty gospodarcze, planu-
jąc zadania dla podległych zje-
dnoczeń i przedsiębiorstw
przemysłowych, ugięły się
często pod naporem żądań in-
westycyjnych. Fabryki doma-
gały się pieniędzy na nowe bu-
dynki, maszyny i inne urzą-
dzenia, nie bacząc często na
to, że istniejące nie są w pełni
wykorzystane. Bo państwo
przydziała środki za darmo;
fabryki nie musiały się z tych
środków rozliczać, bądź w o-
kreślonym czasie je zwracać.
Inwestycje pochłaniające zna-
czną część dochodu narodo-
wego, nie zawsze więc dały
spodziewane rezultaty. IV Ple-
num wprowadziło następują-
ce zasady: po pierwsze — śro-

dki na inwestycje przydziałać
tylko po pełnym wykorzystaniu
istniejących rezerw mocy
w danej branży i po drugie —
przyznane kredyty będą opro-
centowane, i zwrotne. Wpro-
wadzenie tych zasad powinno
zmniejszyć nadmierne apety-
ty inwestorów.

Są u nas jeszcze na wsi o-
kolice, gdzie do fryzjera, ry-
marza, kowala czy radiotele-
fonicznej, jeździ się po kilkanaście
kilometrów. Mimo wielole-
tnich zapowiedzi, przedsię-
wzięcia nie mogą się uporać
z należytym rozwojem usług
dla ludności, brakuje im per-
sonelu i funduszu płac. IV Ple-
num zaleciło znieść wszelkie
ograniczenia w planach zatrud-
nienia i funduszu płac w tej
dziedzinie. Usług może przy-
bywać niezliczona ilość pod
warunkiem wszakże, iż tak
zwane punkty usługowe będą
rentowne, to znaczy, że nikt
do ich utrzymania nie będzie
dopłacał.

Wszystkie przykłady świad-
czą o tym, że kompleksowa
realizacja zaleceń ostatniego
Plenum KC, w sposób rady-
kalny przekreślił spotykane
jeszcze tu i ówdzie przypadki
traktowania planu i produk-
cji jako celów samych w so-
bie; że w centrum uwagi ca-
łej naszej gospodarki pozosta-
je człowiek i jego potrzeby.

PIOTR CHOJNACKI

Turystyczny rozmach Wolsztyna

Jednym z czołowych
ośrodków, mających
duże ambicje turystycz-
ne i konsekwentnie wie-
lający je w życie, jest
Wolsztyn. Może on z
powodzeniem konkuro-
wać z najpiękniejszymi
rejonami kraju. Wystar-
czy powiedzieć, że 30
procent powierzchni po-
wiatu pokrywają lasy;
że jest tam kilkadzie-
siąt jezior, malowniczo
płynąca Obrą i Dojca o-
raz ciekające się wielkim
powodzeniem u wodnia-
ków kanały Obrzy. Do-
datkowo, bardzo istot-
nym elementem jest
fakt, że Wolsztyn leży
zaledwie 70 km od Poz-
nań, że w pełni sezonu
ma 15 połączeń autobu-
sowych dziennie i kil-
ka bezpośrednich pociąg-
ów.

Poznali się już na tu-
rystycznych walorach
Wolsztyńskiego miesz-
kańcy innych woje-
wództw, a szczególnie
wrocławskiego, budując
w co atrakcyjniejszych
miejscowościach piękne
zakładowe ośrodki wy-
poczynkowe. Byli ponoć
także przedstawiciele
z poznańskich zakładów

pracy, ale pokiwali gło-
wami i pojechali pewno
nad morze...

Cały południowy re-
jon powiatu wolsztyń-
skiego, to piękne lasy,
jeziora, liczne rezerwa-
ty przyrody z Wyspą
Konwaliową na czele,
rejon coraz chętniej
odwiedzane przez tury-
stów. Nad wykorzystanie
tych walorów pra-
cują z dużym powodze-
niem władze powiatowe.
Punktem wyjścia tury-
stycznego planu zagospo-
darowania powiatu jest
Dom Turysty, obiekt,
jakiego pozazdrościł
może Wolsztynowi na-
wet renomowane ośrod-
ki wypoczynkowe. Po-
myśl adaptowania Do-
mu Turysty na hotel
okazał się udany i stał
się równocześnie począt-
kiem znacznej rozbudo-
wy ośrodka turystycz-
nego, położonego wpraw-
dzie blisko miasta, ale
atrakcyjnie i ciekawie.

Plany zakładają, że w
najbliższym czasie na
północno - wschodnim
brzegu jeziora założone
zostaną dwa nowe ośrod-
ki o wyraźnej specyzo-

wanych funkcjach. O-
bok plaży Ustronie za-
wsia Karpicko będzie
ogólnodostępny ośrodek
biwakowo - campingo-
wy, a nieco dalej obok
wsi Młyńsko wyznaczo-
no teren dla zakładów
pracy pod zabudowę
campingową. Te dwa
ośrodki tworzyć będą
z istniejącym Domem
Turysty i jego zaple-
czem jedną, wzajemnie
uzupełniającą się całość,
połączoną szosą i pro-
menadą.

Kierownik Domu Tu-
rysty, p. Jan Piąty-
szek roztaczając przed
nami wizję przyszłego
ośrodka szczególnie pod-
kreślał, że niektóre in-
westycje służące będą
nie tylko celom tury-
stycznym. W tej dzie-
dzinie daleko posunięta
jest współpraca z oko-
licznymi gospodarzami.
Długo rozważano pro-
blem wody pitnej dla o-
środka w Ustroniu. O-
statecznie postanowiono
doprowadzić rurociągi
sieci miejskiej przez
wieś Karpicko, a w kos-
tach partycypować będą
inwestorzy obiektu
turystycznego i miesz-

kańcy wsi, która otrzy-
ma dzięki temu wodo-
ciąg. Podobnie rozwi-
żano sprawę energii e-
lektrycznej.

Wybudowanie dwóch
nowych plaży pozwoli
odciążyć w znacznym
stopniu istniejącą przy
Domu Turysty, a rów-
nocześnie przywrócić o-
taczającemu go parkowi
charakter parku miej-
skiego. W rejonie Ustro-
nia wypoczywać będzie
jednorazowo około 1500
osób na przeznaczonych
pod zagospodarowanie
20 ha, a w ośrodku obok
wsi Młyńsko około 1000
osób na 7,5 ha. Oba o-
środki wyposażone będą
w kioski, obiekty spor-
towe, parkingi, a Ustro-
nie otrzyma pawilon ga-
stronomiczny. Prace
przy budowie ośrodków
rozpoczęte zostaną jesz-
cze w tym roku i kon-
tinuowane będą w cią-
gu najbliższych lat. Po
zakończeniu rozbudowy
wolsztyński kombinat
wypoczynkowy należę-
do będzie niewątpliwie do
najpiękniejszych w wo-
jewództwie.

BOGDAN DOHNKE

— To dlaczego wasi, jak wy ich nazywacie żołnierze
boja się wody?

— Dlatego, mój drogi, że jeżeli dostana nie tużowąta,
lecz zwykłą wodę, momentalnie kamienieja, przekształcaja
się w kamienne bałwany, w mumie.

— I utrzymujecie ich w nieustannym leku.

— Aha. To silny środek, przy którym pomocy można
nimi kierować... Ale wróćmy do waszego, żadnego wiedzy
umysłu, Murda! Jak myślicie czy można stworzyć krzemo-
organiczny, odpowiednik rybonukleowego i bezoksybun-
ukle nowego kwasu?

Przypomniałem sobie, jak Włoch Giovanni w laborato-
rium Schwartza bezskutecznie próbował syntetyzować te
kwas z krzemem zamiast węglą.

— Do czego wam to potrzebne?

Grabber wstał i kilka razy przeszedł po pokoju.

— Ach, gdyby się to udało! Gdyby cała żywa komórka,
aż do końca mogła się stać krzemo-organiczna.

— A czyż u waszych ofiar ona nie jest w pełni krzemo-
organiczna?

— W pełni, z wyjątkiem jądra. Rozumiecie, jądra! W
tym cała tragedia...

— Tragedia?

— Tak. Z tego powodu moje krzemo-organiczne twory
nie mogą się rozmnażać. Do tego, żeby je stworzyć, trzeba
brać gotowe węglowe organizmy...

Nie pojąłem z razu koszmarnego sensu idei Grabera.
Pomilczawszy chwilę, ciałem on dalej:

— Rozumiecie, jeśli by były stworzone krzemo-organicz-
ne odpowiedniki kwasów nukleinowych, to jądro nowej
komórki uzyskałoby możliwość rozmnażania. I wtedy nie
trzeba by było zajmować się przebudową każdego indy-

78

widuum z osobna. Wystarczyłoby uzyskać kilka różnorod-
nych egzemplarzy i one dawałyby krzemo-organiczne po-
tomstwo. Wtedy wszystko biegłoby ułtą drogą. Z krze-
mo-organicznych nasion wyrastałyby krzemo-organiczne
rośliny, zwierzęta dawałyby stada krzemo-organicznego
potomstwa, krzemuowi ludzie...

— Łajdak — krzyknąłem, podbiegając do Grabera —
morderca!

Chwyciłem go za gardło i w tej chwili okno rozprysło
się na kawałki i do pokoju wpadł wielki brukowiec. Gra-
ber mocno uderzył mnie w pierś. Zairzyszczał wyszły. Grab-
ber skoczył, szybko przebiegł pokój i zatrzasnął za
sobą drzwi. Pobiegłem do okna i wyrzuciłem na zewnątrz.
Tam, pod ścianą miotali się jacyś ludzie z karabinami w re-
kach. Kilku ludzi w bieli z krzywymi nożami w rękach do-
bił się do drzwi. Wychyliłem się z okna i krzyknąłem:
— Hej, tutaj Grabber tu!

Kula świsnęła mi koło ucha. Zauważyłem, że z wejścia,
prowadzącego na doświadczenia poligon wyskoczyło kil-
ku Niemców z automatami. Jeden z nich strzelał w moje
okno. Uskoczyłem w bok. Seria z automatu została na
suficie punktowana linie.

„Powstań! Czyżby powstań! Ale kłóć to! Tutejsi
mieszkańcy?”

Strzelanina trwała. W dole krzyki. Słyszało się jakieś ko-
mendy. Nastąpił wybuch. Jeszcze dwa i wszystko uciło.

Wolno zbliżyłem się do okna i nie zdążyłem wyrzucić,
kiedy znowu świsnęła kula. Wróciłem do kątka i zacząłem
nasłuchiwać. Strzelaninę teraz słychać było z daleka, gdzieś
na lewo. Połem wszystko uciło. Zaczęło się szybko
ściemniać.

Czyżby niepowodzenie? — myślałem, usadowiwszy się
na łóżku. Czyżby próba zniszczenia tego plukawego
gniazda się nie udała. I kto mógł się o to pokusić?

(cdn)

W sobotę, dnia 14 bm. zmarł tragicznie pra-
cownik Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych
w Poznaniu

Mieczysław Łatanowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 16 w Kiclinie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY

DYREKCJA

M5904

Dnia 16 sierpnia 1965 r. zmarła moja uko-
chana żona, droga matka, teściowa i babcia,
w wieku lat 56, śp.

Franciszka Ptaszyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

5408g

Dnia 17 sierpnia 1965 r. zakończył swój
pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść,
brat, szwagier, przeżywszy lat 78, śp.

Michał Łukasik

były długoletni pracownik ZNTK.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierp-
nia br. o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała
przy ul. Błuszczyowej.

O bolesnej stracie powiadamiają
ŻONA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Umińskiego 23. 5398g

Dnia 14 sierpnia 1965 r. zmarł nagle, mój naj-
ukochańszy mąż, najdroższy tatuś, syn, brat,
i szwagier, przeżywszy lat 42, śp.

Seweryn Lis

b. więzień obozu koncentr. w Dachau.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na „unikowie.”

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Miedzichód. 5390g

Praca

Potrzebna opiekunka (ren-
ciska) do dwóch dzie-
cińskich 5 i 7 lat. Adres
złote Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4918g.

Przyjmę szlifierza - po-
lterika. Galwanizacja -
Janickiego 22. 4919g

Pracownika fizycznego
silnego do pracy stałej
w wytwórni farb warun-
ki pracy dobre. Może być
zamieszkały - przyjmie
natychmiast. Małecki. Po-
znań, Rybnicka 3 (Junik-
owo). 4950g

Sprzedaż

Sprzedam tanio szafę
trzydrzwiową w dobrym
stanie. Szymkowiak -
Garnarska 3 m. 11. 4938g

Sprzedam bardzo dobry
motorower „Simson”. Po-
znań, Dąbrowskiego 132
m. 2, godz. 15-20. 4926g

Sprzedam wózek głęboki,
biały. Osiedle Warszaw-
skie, ul. Witkowska 1. 5054g

Sprzedam tanio chińską
różę. Żydowska 15/18 m.
23. 4932g

Okazyjnie sprzedam przy-
czepkę lekką do samo-
chodu osobowego, plat-
formę konną na szesnast-
kach, krowę, kozę - do-
jne, tapczan jak nowy.
Poznań, Splawie 19. 4956g

LoKale

Dwa mieszkania samo-
dzielne po pokoju z ku-
chnią, łazienką i Gór-
czyn zamienie na dwa
pokoje z kuchnią samo-
dzielne. Oferty Biuro Og-
łoszeń. Grunwaldzka 19
dla 4746m.

Starsze małżeństwo po-
szukuje pokoju subloka-
torskiego, komfortowego.
do i p. Oferty Biuro Og-
łoszeń 19 dla 4754m.

Zamienię mieszkanie 2
pokoje, kuchnia, samo-
dzielne oraz oddzielny
pokój duży z używalno-
ścią kuchni - na 2 po-
koje, kuchnia, samodziel-
ne, mogą być perferier.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4715m.

Spokojny kawaler pra-
cujący (często w delega-
cji) poszukuje samodzi-
elnego pokoju. Warunki do
uzgodnienia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4720m.

Zamienię 1/2 pokoju z
kuchnią, dozorstwem na
1 pokój z kuchnią lub 1
duży pokój bez dozor-
stwa. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4736m.

Przyjmę panów na pokój.
Ul. Dziewiętna 75 (Junik-
owo). 4744m

U starszych państwa po-
szukuje dużego pokoju z
kuchnią na 2-3 lata. Wa-
runki do uzgodnienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

Przyjmę pokojówkę do
czyszczenia. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4785m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

2 pokoje z kuchnią sa-
modzielne zamienie na
pokój z kuchnią, wzele-
nie kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4787m.

Wymiar czynszów organizacyjny bez zarzutu

Jak nas wczoraj poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej Poznania, w naszym mieście sprawnie przebiega przygotowanie administratorów domów do akcji wyliczania nowych czynszów mieszkaniowych. Do wczoraj ponad 30 procent ogółu administratorów zostało już zapoznanych ze szczegółami nowego rozporządzenia. Również wczoraj pierwszy lokatorzy otrzymali już tzw. oświadczenia najemców. Przypominamy zatem, że oświadczenia takie należy najdalej w ciągu 7 dni od daty otrzymania zwrócić administracji budynku. Przy tej okazji apeluje się do zainteresowanych lokatorów, by jednak starali się skrócić czas przetrzymywania oświadczeń i szybciej zwracali je administratorom domów, co znacznie ułatwi działalność tym ostatnim.

Jak wiadomo, podwyżka czynszów nie obejmuje tych mieszkań, które przeznaczono do likwidacji — jako lokale niemieszkalne — w najbliższym 5-leciu. Wykazy takich budynków i mieszkań sporządziły już wydziały spraw lokalowych Prezydium DRN.

Wczoraj po południu odbyło się zebranie radnych Rady Narodowej Poznania i niektórych radnych z dzielnic, na którym wyjaśniono obecnym sprawom wynikające z Rozporządzenia Rady Ministrów o podwyższeniu opłat czynszowych oraz Uchwały o dodatkach mieszkaniowych. Mówiono także o obowiązkach radnych związanych z regulacją czynszów. Chodzi tu głównie o należyte w późniejszym okresie podejście do zagadnień remontów i właściwej eksploatacji budynków mieszkalnych. W zebrań uczestniczył przewodniczący Prezydium RN, J. Kuśniak. (c)

Najlepsze wakacje

Nieobozowe lato na Jeżycach

Najpierw był obóz w Zielcu. Największy w całej Polsce (500 uczestników) i chyba jeden z najlepszych. Kto nie wierzy, niech zajrzy do pieczętowanej kroniki. Zresztą ślad po zielcujskim obozie pozostał i w „Głosie” gdzie napisano, że „harcercz deszczu się nie lęka”.

Było lipcowe lato obozowe. A teraz jest sierpniowe i... nieobozowe. Jeżycki hufiec harcerzy nie zapomniał bowiem o tym, że sporo jest dzieci, które nie pojechały na obóz w lipcu. Również i sierpień zapowiadał się tak samo deszczowo, monotonnie. Niewesołe perspektywy — ponad 500 dzieci rozrzuconych po rozległej jeżyckiej dzielnicy.

Szczerze powiedziawszy, waliśmy trochę, czy to możliwe, aby „romnej garści” entuzjastów udało się zorganizować wakacje dla tych dzieci. Nawet się nie chwalili, jak to często bywa w takich przypadkach, na zapas, tylko mówili: „zobaczcie sami”. Ale nie uprzedzajmy.

Przychodnia Rejonowa na Kopaninie

Realizując postulat wyborców, Prezydium DRN Grunwald rozbudowało i oddało wczoraj do użytku Przychodnię Rejonową przy ul. Ostatniej na Kopaninie. W związku z tym mieszkający na peryferiach nie będą musieli wdrować do innych odległych ośrodków leczniczych, gdyż przychodnia posiada wszystkie działy lecznictwa podstawowego, a więc poradnie: ogólną, dziecięcą i dla kobiet, oraz gabinet zabiegowy i stomatologiczny.

Obecnie budowana jest podobna przychodnia z kilkoma gabinetami specjalistycznymi przy ul. Grochowskiej. Termin jej uruchomienia zależy od Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, które wykonuje wszystkie roboty. (l)

Świetlica Komitetu Blokowego przy ul. Szmarzewskiego 58. Ciasno, tłoczno. Dzieci w najróżniejszym wieku: od przedszkolnego do młodzieżowego. Pokazują nam swoje rysunki, wykonane z olbrzymim zacięciem. Dużo mówią. Opowiadają o wycieczkach po mieście: ZOO, Palmiarnia i — z wyraźnym przejęciem — o dwudniowym pobycie pod namiotami na Dziewiczej Górze. To była namiastka obozu.

Następna placówka. Na podwórzu Szkoły nr 70 przy ul. Piękiej. Maluchami kieruje Stasia Szymańska — najmłodsza zastępowa. Ale jaka dzielna, ho, ho! Jej przed-szkolny zastęp zdobył tytuł Zastępy Gwardzistów, wyróżnienie, którym niewiele — jak dotychczas może się poszczycić.

Jedziemy dalej. Ulica Nowina. Przechodzimy kilkanaście metrów i nagle... znaleźliśmy się wśród autentycznych Indian. Płonie ognisko, w blasku którego posągowe twarze „czerwonoskórych”, raczej nie dodają nam odwagi. Ale — choć w pobliżu widzimy wbiły w pień drzewa tomahawk, a obok odciętą głowę (świetnie zamaskowana reszta) — plemie nie jest na wojennej ścieżce. Wódz „Walczący Byk” poinformował prasę, że od jutra rozpoczyna akcję niewidzialnej reki. Pierwsze zadanie — naprawić płot w sąsiedniej posesji. Szkoda, że „czerwonoskóry” nie mogą naprawić np. zaopatrzenia poznańskich sklepów w mleczne produkty.

W lesie strzeszyńskim zgromadzone wszystkie dzieci z okolicy m.in. także z pobliskiego PGR-u. Oczywiście znowu musieliśmy oglądać i chwalić całe sterty rysunków. Szczególnie efektownie zaprezentował się zastęp „Krasnali”, doskonale schowany w lesnym gąszczu. Wydaje się, że dzieciom w Strzeszynie można by zorganizować drugie śniadanie. Sądziły, że mogły w tym pomóc Instytut Maszyn Rolniczych, któremu — pośrednio — akcja

nieobozowego lata, bardzo pomaga w pracach polowych.

Prawdziwie społecznym podejściem zaskoczyli nas państwo Wdowicy z ul. Zródlanej 17, którzy cały swój ogródek udostępnił harcerzom. W ogródku prowadzona jest dziecięca kawiarenka na świeżym powietrzu. Dzieci nie tylko wypiekają pyszne smakołyki, ale także ładnie śpiewają.

Przy ul. Widnej mieści się sztab całej akcji. Tam też zgromadzone są 8 zastępów. Dziewczeta witają nas śpiewem, a chłopcy pokazują modele szybowców.

Na zakończenie — największa atrakcja. Baza biwakowa nieobozowego lata na Dziewiczej Górze. „Użytkownicy” zmieniają się tu co dwa dni, tylko kierownictwo bazy z Izabelą Imielską będzie tu do końca miesiąca. Dzieci są zachwycone swobodą, namiotami i prawie wszystkie obiecują, że pojadą w przyszłym roku na prawdziwy harcerski obóz.

Komentarza nie będzie. Możemy tylko wyrazić uznanie dla świetnego pomysłu i jego sprawną realizację. I nie zapomnijcie o tym, że dzieci śpiewają: „wakacyjna piosenka, taka miła i prosta, wakacyjna piosenka, musi z nami pozostać.” (ad)

Wymiana szyn na ul. Zwierzynieckiej

W związku z wymianą szyn tramwajowych na ulicy Zwierzynieckiej, 19 bm. (czwartek) tramwaje linii 8 i 10 od godz. 8 do 13 jeżdżąc będą od Ogrodu Botanicznego w kierunku Mostu Uniwersyteckiego przez ul. Dąbrowskiej i Roosevelta. W kierunku odwrotnym, tzn. do Ogrodu Botanicznego, pojadą po swej trasie ul. Zwierzyniecką.

W godzinach popołudniowych ruch na tej trasie będzie odbywał się normalnie w obydwu kierunkach przez ul. Zwierzyniecką. (na)

Informacje o czynszach — telefonicznie

Poznaniacy będą mieli okazję uzyskać indywidualne odpowiedzi na pytania, dotyczące nowych opłat czynszowych i związanych z tym spraw. „Express” zaprosił bowiem do swoich telefonów kierownictwo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej Poznania i uruchamia dziś, w godz. 17-19, punkt informacyjny.

Pytania kierować można pod numery telefonów: 651-26 oraz 651-48. (na)

Jubilaci

Wczoraj Złote Gody obchodzili stali czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego”: Anna i Jan Sobieralscy, zamieszkali w Poznaniu przy ul. Samuela Engla 34. Jubilat znany jest dobrze pracownikowi Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN, w którym pracuje od 42 lat. W czasie 50-letniego zgodnego pożycia małżeństwa doczekali się 4 dzieci i 4 wnuków.

Z tej okazji składamy Jubilatom również serdeczne życzenia. (jk)

INFORMUJEMY

Na wycieczkę do Puszczykowa i Kątnik zaprasza dzisiaj Klub Turysty PTTK. Zbiórka uczestników o godz. 15.30 na Dworcu Zachodnim.

Po przerwie wakacyjnej wznowił działalność Chór Męski „Arion” przy Pałacu Kultury. Pierwsza lekcja w piątek, 20 bm., o godz. 19. Zgłaszać mogą się nowi kandydaci. Informacji w sprawie przyjęcia udzieli się w Pałacu Kultury, pok. 231, codziennie w godz. 10-12.

COWE — g. 15, 17.30, 20 „Nie jedźcie stokrotkę” (USA, 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); RUSALKI (Szwajczerzy) — g. 17 — „Umarli milezi” (I i II s. NR, 16 l.); SCALA — g. 16, 19 „Okłama” (USA, 16 l.); TECCA — g. 15.30, 18, 20.15 „Gładka skóra” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 14, 20 „Człowiek który walczył” (radz. 16 l.); g. 12, 16, 18 „Serengeti nie może umrzeć” (NRF, 9 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Mały światek Samy Lee” (ang., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Trzej muskietierowie” (franc., 16 l.); WZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „The Beatles” (ang., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 21-21 — „Dookoła świata”.



... 8-letnia B. Deren z ul. Jakubowskiego 9, zapytując, dlaczego p. Elżbieta Z. nie dotrzymała słowa i nie przyniosła obiecanej nagrody za znalezienie dokumentu i papiery wartościowe. Mała zapytuje, czy wszyscy starsi są tak niesłowni.

... Mieszkańcy Junikowa, prosząc odpowiednie władze, by ułkroćli harce motocyklistów na ul. Grunwaldzkiej. Specjalnie od-czuwa się je przy zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Junikowskiej. Czytelnicy proponują ustawić barierki ochronne i wytyczyć przejścia dla pieszych, tym bardziej, że od 1 września czynna będzie w tej okolicy nowo otwarta szkoła.

... Dyrekcja Barów Mlecznych, zawiadamiając nas że wystąpiła z wnioskiem do Zakładów Piekar-nich, by do Baru przy ul. So-wińskiego dostarczone pieczywo przed godz. 6. (jk)

... KM z Poznania, zapraszając nas do przejechania się „amochodem lub innym pojazdem przez ulicę Norwida. Pojechalismy, lecz z zaproszenia nie mogliśmy skorzystać. Takich potworków dziur nie ma w całym mieście. Z kolei-my zapraszamy właściwe Prezy-dium DRN do obejrzenia tej ulicy i — naprawienia jej (mg)

12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Zdrójca jest wśród nas” (ang., 12 l.); g. 16, 18, 20 „Czapajew” (radz. 12 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ostrożnie babciu” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Garaż śmierci” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Na tropie policjanta” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 18.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Co słychać młody człowieku” (węg., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Helena Trojańska” (USA, 12 l.); g. 20 „Biała karawana” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Zabawa buzia” (USA, 16 l.); PANERNIAK — g. 17.30, 20 „Mord w Tokio” (jap., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; PAŁA-

Sierakowski chrzest „florków”

Obozowa społeczność przyjęła ich serdecznie ale bezimiennie. Nawicjują nie mają swoich nazwisk i imion. Są po prostu „florkami” i dopiero chrzest przypominający wyzwolenie rzemieślnika albo przepływanie równika przez początkującego marynarza czyni z nich prawdziwych lekkoatletów, członków sierakowskiego obozu młodych talentów.

Czy „florki” chce skakać tak jak Schmidt? — pada pierwsze pytanie mistrzów ceremonii chrzestnej, „starych wygów”, którzy są już na drugim albo trzecim obozie w swoim życiu.

— Cheć! — To „florki” jest zarozumiały. Dziesięć punktów karnych.

Następny adept jest ostrożniejszy, ale gdzie mu do przebiegłości surowych jurorów.

Czy „florki” chciałby tak skakać jak Czernik?

— Nie. Nie mam takiego talentu. — „Florki” nie ma ambicji sportowych. Z takiego nic dobrego nie wyrośnie. Pięć punktów karnych.

I bądź tu mądry młody człowieku. Od pierwszego dnia zaskakuje ciebie na obozie coraz to nowymi, niecodziennymi zwyczajami. Staje „florki” przed oczami pierwszy apel i słowa trenera Jackowskiego: „wszystkie zajęcia na obozie są obowiązkowe i zaczynają się punktualnie. Nieobo-

wiązkowe są tylko posiłki. Kto nie chce może nie korzystać.”

A poranny apel z beatlesami? Tutaj w tym towarzystwie gzywką ani plercez nikomu nie zaimponujesz. Grzywka i głupawa mi-na na wzór tych, którzy drwią sobie z całego świata, a najbardziej z tych, którzy ich mają do nęśladu, może podobać się kociakowi, którego świat kończy się na horyzoncie kawiarnianego stolika. W Sierakowie ultimatum było krótkie: „florki” wraca do domu z grzywką, albo wali do fryzjera i w nasze szeregi. Po-trzy-żyny odbyły się publicznie. Beatlesowy mit okazał się słabszy od uroków obozowego życia.

Relacja ze sportowego obozu nie byłaby kompletna, gdybyśmy nie wspomnieli o rekordach. Jeden z nich jest szczególnie. Ustanowiony przez wszystkich i niełatwy do pobicia. Umowa z kierownikiem FGR w Lutomku zakładała bowiem, że w sobotę po obiedzie lekkoatletci pomogą w żniwach. Uzgadniając termin obozowicze zapomnieli jednak, że tego samego dnia o godzinie 17 rozpocznie się transmisja telewizyjna z meczu Polska — USA. Zobowiązania trzeba było dotrzymać, a z transmisji nikt nie chciał zrezygnować. Snopki leżały na 16 hektarach. W ciągu dwóch i pół godziny na całym polu stały mende. Takiej pracy (mende ustawione były solidnie) i takiego tempa w Lutomku jeszcze nie widzieli. Pięć minut przed rozpoczęciem transmisji z Warszawy, wszyscy byli w świetlicy. Spróbujcie pobić rekord lekkoatletów!

Atmosfera, umiejętne prowadzenie pracy wychowawczej i równoczesne podnoszenie poziomu sportowego, czego dowodem były zawody kontrolne na zakończenie obozu — oto najkrótszy bilans sierakowskiego zgromadzenia młodych talentów lekkoatletycznych. Słowa uznania należą się WKFF-owi, Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Lekkiej Atletyki oraz kadrze instruktorsko-trenerskiej obozu. (Bod)



Za tym stołem zasiada jury, które egzaminować będzie każdego „florka”...



...a potem chrzest w miednicy.



Obozowa społeczność nie uszanowała beatlesowych grzywek. Fot. — (3) — K. Przychodźki

Puchar świata w siatkówce

W dniach 12-19 września odbędzie się w Polsce największa w tym roku impreza na świecie w piłce siatkowej — turniej o Puchar Świata. Startować w nim będzie cała czołówka światowa w siatkówce mężczyzn. Przygotowania organizacyjne do tej imprezy są już na ukończeniu. Znanie są również wyniki losowania, które odbyło się w Paryżu. (PAP)

Z hokeistami na mecz do NRD

Przyjemną niespodziankę dla miłośników hokeja na trawie zgotował Sports-Tourist, organizując wycieczkę do Lipska z okazji między państwowego meczu hokejowego NRD — Polska. Program wycieczki jest bardzo atrakcyjny i obejmuje nie tylko Lipsk, gdzie odbywać się będzie spotkanie, ale uczestnicy zwiedzą także Dreźnie i Berlin. Wycieczka odbędzie się od 5.10 do 12. 10. Z uwagi na to, iż termin składania dokumentów paszportowych upływa 28 bm., radzimy zainteresowanym zgłosić się jak najwcześniej w sekretariacie Polskiego Związku Hokeja na Trawie przy Starym Rynku 76, tel. 508-73. (b)

MUZEJA

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15; (RZEMIOŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 11-15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa art.-plast. Dariusza Cholewickiego-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10-22.

MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin ze znaczkach” — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przemysławskiego nr 49, tel. nr 612-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka, ul. Walki Młodych nr 7 — telefon nr 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publi., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79.

SIERPIEŃ	Klary, Heleny
18	
środa	Słońce: 4.38—19.13

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy” — Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 13, 16, 19 „Biały kanion” (USA, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Urocz gospodyn” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13.15, 16.30, 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10,

IRENA B. POZNAŃ. AL. STALINGRADZKA — zapytuje, ile będzie musiała dopłacać do nowego czynszu z tego tytułu, że mieszka w willi ogrodowej. Czy administrator doliczy jej 10 procent za mieszkanie w strefie śródmiejskiej i 15 procent za położenie willi czy tylko zastosowany zostanie jeden z tych wskaźników? — Przykład, jakich w Poznaniu może być więcej. Do no-